

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188 88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400

Prem. Składkowski oskarża

Stronnictwo Narodowe

Endecy bojkotowali twórczą pracę Marszałka Józefa Piłsudskiego, a teraz

bojkotują wszystko w Polsce, co nie odpowiada ich celom

KALISZ, 23. 10. (PAT). Przemówienie pana premiera gen. FELICJANA SŁAWOJ - SKŁADKOWSKIEGO, wygłoszone na zebraniu przedwyborczym dnia 23 października b. r.

Szanowni państwo!

Po raz drugi już w stosunkowo krótkim czasie mam zaszczyt stanąć przed wami JAKO KANDYDAT NA POSŁA. Czas ten jest stosunkowo krótki, gdyż wynosi zaledwie 3 lata, podczas gdy przeciętne wybierałicie mnie państwo w 1935 roku na lat 5. Mogłem więc przypuszczać, że cieszyć się będę, jako poseł, zaszczytnym zaufaniem moich wyborców aż do jesieni roku 1940.

Niestety, nieublagane życie jakże często krzyżuje nasze plany: sejm został rozwiązany na dwa lata przed upływem kadencji. I oto znowu jestem zmuszony zajmować państwu czas moją kandydacką mową wyborczą. Taka mowa wyborcza powinna by zamknąć w sobie całą sytuację polityczną Polski i wiele obietnic z pracy przyszłego posła na terenie wyborczym...

Ja przyznam się państwu takiej „wielkiej“ mowy nie wygłoszę. NIE USŁYSZYCIE TEŻ ODEMNI PAŃSTWO SZUMNYCH I PONĘTYCH OBIETNIC. Natomiast za swój obywatelski obowiązek uważam szczerze bez osłonek, po chłopsku odpowiedzieć w dzisiejszym moim przemówieniu na jedno tylko pytanie, ale za to pytanie zajmujące w tej chwili w związku z wyborami parlamentarnymi opinię całej Polski, pytanie, które w największym skrócie brzmi:

głosować, czy nie głosować?

Proszę państwa! Sejm i senat zostały rozwiązane przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, gdyż nie dawały nadziei, że zajmą się zmianą ordynacji wyborczej.

Pan Prezydent w dekreście swoim wskazał wyraźnie przyszłym ciałom ustawodawczym — jako główną pracę — ordynację wyborczą.

Dla każdego nieuprzedzonego człowieka jasną jest rzeczą, że poprawa ordynacji wyborczej to wielki krok naprzód w kierunku DOPUSZCZENIA SZEROKICH MAS LUDNOŚCI DO ŻYCIA POLITYCZNEGO POLSKI, a więc do decydowania o losach naszego państwa.

W myśl naszej konstytucji mogą zmienić ordynację wyborczą jedynie izby parlamentarne: sejm i senat.

Dlatego wybory obecne mają szczególnie ważne znaczenie dla przyszłości Polski (oklaski). Mimo to istnieją w Polsce LUDZIE SPECJALNIE WYGODNI, którzy dziś nie chcą głosować do sejmu, mającego poprawić ordynację wyborczą — nie chcą głosować dlatego właśnie, że ta ordynacja wyborcza jest zła. Politycy tacy podobni są do podróżnych, którzy zatrzymali swój marsz u podnóża góry, na szczyt której wejść koniecznie muszą, ale zawahali się dlatego, że zbocza gór są strome i niewygodne.

Mimo tych przeszkód i niewygodn wejść na tę górę musimy. Musimy chociażby różnymi drogami, ale wszyscy zejść się razem na stromym i trudnym do osiągnięcia szczycie, którego imię:

Jedność narodowa

Wszystkie przeszkody, przesady i wzajemne niechęci i urazy musimy zważyć i porzucić dla tej jedności.

W trzy lata po śmierci Wielkiego Wskresziciela Polski Józefa Piłsudskiego skupić się musimy w zwartym, karnym ordynku wokół Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego Rydza (burzliwe okrzyki: Niech żyją!).

Wojsko — duma i siła narodu, musi mieć w obecnych, decydujących chwilach niezłomnie mocne zaplecze — w naszych sercach, bijących jednym rytmem (oklaski).

NIE MA DZIŚ CZASU NA UPORY I BOJKOTY PARTYJNE.

Bacmy, abyśmy tymi ślepyimi bojkotami nie zbojkotowali pólgi Rzeczypospolitej. Pamiętajmy, że półtora wieku temu ślepa, zapamiętała mania „wolności“ szlacheckiej podkopała siłę i znaczenie Polski. Wtedy również wszystko co nie dogadzało przywódcom braci szlacheckiej, obkładano bojkotem: „NIE P O Z W A L A M“.

Dziś przywódcy stronnictw politycznych usiłują bojkotować wybory.

Bezmyślny bojkot

NAJBARDZIEJ ZDECYDOWANIE WYSTĘPUJĄ TU PRZYWÓDCY STRONNICTWA NARODOWEGO. NIE JEST TO ŻADNĄ NIESPODZIAŃKĄ. BOJKOTOWALI ONI CAŁĄ PRACĘ DLA PAŃSTWA WIELKIEGO MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

I BOJKOTUJĄ DO DZIŚ WSZYSTKO, CO W POLSCE NIE ODPOWIADA ICH CELOM. W PRZEDDNIU WIELKIEGO ZWYCIĘSTWA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO, W SIERPNIU 1920 ROKU, ENDECY PRZYWÓDCY PAKOWALI SVOJE KUFRY UCIEKAJĄC Z WARSZAWY NA ZACHÓD.

Z pogardą patrzyli na nich chłopci i robotnicy, waleczący o wolność Polski.

Dziś przywódcy części chłopów i robotników stają do bojkotu wyborów na równi z endecją.

Wierzę głęboko, że ofiarny robotnik i chłop polski nie pójdzie tą samą drogą BEZMYŚLNIEGO BOJKOTU, KTÓRĄ IDĄ PROWODYRZY ENDECCY.

Wierzę głęboko, że przywódcy stronnictw politycznych nie mają żadnego prawa moralnego odciągać wolnych obywateli państwa polskiego od wypełnienia ich prawa i obowiązku — GŁOSOWANIA (Huczne oklaski. Okrzyki: brawo).

Głosowanie jest indywidualnym prawem każdego obywatela i nikt mu w Polsce tego prawa odebrać nie zdoła.

Wierzę w zdrowy instynkt państwowy narodu polskiego i dlatego wierzę, że bojkot wyborów, prowadzony w groteskowym, karykaturalnym wysiłku trzech sztabów: endeckiego, socjalistycznego i ludowego, że taki bojkot nie uda się. (Burzliwe oklaski).

Będziemy głosować!

Na szczęście bowiem nie mieszkamy na słonecznej wyspie, gdzie moglibyśmy zgnusnąć w beczynności i swarach.

Przodkowie nasi osiedli na skrzyżowaniu dróg Europy w surowych warunkach bytowania, gdzie możliwa jest jeno KŁĘSKA LUB ZWYCIĘSTWO. (Oklaski).

Kłęsk mieliśmy już dosyć w ciągu wieku ubiegłego.

Teraz CHCEMY ZWYCIĘSKIEGO, POTEŻNEGO BYTOWANIA POLSKI. CHCEMY BYĆ SILNI! (Huczne oklaski).

Bojkot zaś instytucji własnego państwa jest bronią słabych, zgorzkniałych i zawiedzionych. Dlatego my wypełnimy nasz obowiązek.

W imię jedności narodu i pod hasłem poprawy ordynacji wyborczej BĘDZIEMY GŁOSOWAĆ! (Długotrwałe owacje)

Projekt czeski odrzucony!

Dalsza zwłoka Pragi może wyczerpać cierpliwość Węgier

BUDAPESZT, 23. 10. (PAT). Ubiegłej nocy attache wojskowy poselstwa węgierskiego w Pradze przywiózł do Budapesztu NOWE PROPOZYCJE CZESKIE, które doręczone zostały niezwłocznie premierowi Imredy.

Premier rozpatrzył ogólnie te propozycje pospołu z ministrem spraw zagranicznych Kanya, zaś w niedzielę przed południem

BUDAPESZT, 23. 10. (PAT) Według oświadczeń dobrze poinformowanych kół węgierskich PROPOZYCJE CZESKIE, KTÓRE BYŁY ROZPATRYWANE NA DZISIEJSZYM POSIEDZENIU RADY MINISTRÓW NIE MOGĄ W SWEJ FORMIE OBECNEJ STANOWIĆ PODSTAWY POROZUMIENIA.

przystąpiono do szczegółowego ich zbadania przy udziale drugiego członka delegacji do rokowań z Czechosłowacją, ministra oświaty hr. Teleki.

Niezwłocznie potem odbyło się posiedzenie rady ministrów,

a następnie premier Imredy i min. Kanya byli przyjęci przez regenta Horthy'ego, któremu złożyli sprawozdanie o propozycjach czeskich.

Pa audiencji u regenta min. Kanya zajął się opracowaniem

KONTRPROPOZYCJI WĘGIERSKICH, które po uzgodnieniu z premierem Imredym, odestane będą do Pragi przez specjalnego kuriera.

BUDAPESZT, 23. 10. (PAT). Według informacji dyplomatycznej

nego korespondenta węgierskiej agencji telegraficznej, nowe propozycje czesko - słowackie stanowią pewien postęp w porównaniu do propozycji poprzednich o tyle, że zbliżają się w szeregu punktów do granic etnicznych, chociaż odchylają się od tej zasady w odniesieniu do ważniejszych miast o ludności węgierskiej i starają się zatrzymać

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Ewakuacja kobiet i dzieci z miasta w razie wybuchu wojny i przewidzianego ataku gazowego



W pewnych kołach francuskich wysuwany jest projekt wzniesienia na jednym z placów paryskich pomnika... Czechosłowacji.

— Czy nie lepiej wystawić w Paryżu czeską operę „Sprzedana narzeczona”? — zauważono w kołach dyplomacji czeskiej we Francji.

Pisma angielskie rozpisują się z entuzjazmem o balu dworskim w Balmoral, na którym królewska para angielska kilkakrotnie tańczyła nowy taniec Lambeth - Walk, dając mu tym samym najwyższą aprobatę. Po tańcu para królewska wykrzyknęła przepisowe „o!”, stając się zakończeniem tańca i ostatnim ton w końcowym akordzie muzyki. Król Jerzy i królowa Elżbieta pozostali na balu przez dwie godziny.

W tych dniach powróciła z Rygi pewna dama ze sfer literackich Paryża. Nazwijmy ją p. X. Na dworcu w Rydze ktoś z przyjaciół pani X. ofiarował jej książkę „Le Rouge et le Noir” Stendhala.

Niemiecka granica. Zjawia się młodzieniec o wojskowym wyglądzie w wysokich butach. Przedewszystkim rzuca się na książkę. Widocznie znał słowo „rouge”. Zmarszczył się i z lakmizatorską miną spojrzal na podręczniczkę.

— Zakazana literatura. Proszę iść za mną!

Pani X. zalamana ręca. — Ależ na miłość boską, co też pan mówi? Przecież to jest Stendhal!

— No to co, że Stendhal? Co to za Stendhal?

— Ale przecież książka ta ma sto lat!

Młodzieniec widocznie był zaskoczony.

— A po co pani ją czyta, jeśli ona ma sto lat?

Pani X. była zkołej zaskoczona i nie znalazła odpowiedzi. Nowe pytanie:

— Co znaczy nazwa tej książki?

Jak wiadomo w sprawie książki Stendhala toczy się już oddawna spór. Na ten temat napisano już z tuzin artykułów, ale kwestia pozostaje nadal zagadką.

Młody wojak nieustannie przerzucał niebezpieczną „czerwoną” książkę.

— Jeśli pani nie rozumie tytułu, to proszę opowiedzieć przynajmniej jej treść!

Pani X. zaczęła opowiadać. Co mówiła, sama już nie pamięta, ale przedstawiciel cenzury państwowej szybko przerwał jej z rozczarowaną miną:

— Miłosna historis! Zwyczajny romans! No, Bóg z pania, niech ją pani zabierze. Ze też ma pani ochotę czytać takie bzdury!

Rzeźki 60-letni angiłk, mr. Smith z Londynu, postanowił ożenić się z 17-letnią panienką.

Przyjacielu — perswaduje mu życzliwy rówieśnik — nie rób głupstwa! Toć za dziesięć lat ty będziesz miał już siedemdziesiątkę, a ona — 27!

— Hm... Zapewne — zastanowił się kandydat do małżeństwa. — Co prawda, to prawda. Aż dziwne, że sam o tym nie pomyślałem...

Ale po chwili rozpromienił się na nowo:

— Jest wyście!

— Jakież?

— Bardzo proste. Rozwiódę się z nią i zuowu ożenię się z 17-letnią.

Niebezpieczeństwo lotnicze wysunęło się w ostatnich latach na pierwszy plan rozważań o wojnie. Nie ma wcale przesady w twierdzeniu, że Anglia w okresie zatargu o Abisynię uległa się groźby, jaką stanowiło dla niej włoskie lotnictwo bombowe — i w drugim twierdzeniu, że do lakiego, a nie innego obrotu sprawy w ostatnich krytycznych tygodniach przyczynił się w dużej mierze fakt istnienia silnego lotnictwa Niemiec i Włoch, z którymi liczyć się musieli prócz Czechów także Francuzi i Anglii. Gorączkowe przygotowania do obrony przeciwlotniczej i próbe ćwiczenia w Londynie, Budapeszcie, Pradze i innych wielkich miastach, o czym prasa donosiła w czasie zaostrzenia konfliktu w ostatnich dniach ub. miesiąca, są dowodem, że zrozumiano tam należycie, iż nowoczesna wojna to w dużej mierze groźba napadów lotniczych, do których trzeba być dobrze przygotowanym.

Celem napadów bombowych na miasta jest głównie wywołanie popłochu przez zagrożenie życia i mienia ludności. Bezpośrednie zabezpieczenie życia i mienia ludności jest niemożliwe natomiast nie ulega wątpliwości, że już przez samo opanowanie popłochu można wydatnie zmniejszyć straty, zarówno w ludziach, jak i w materiale.

Obrona przeciwlotnicza miast obejmuje dwie różne grupy zagadnień: jedna to środki i sposoby zwalczania samolotów bombowych nieprzyjaciela, druga — to środki i sposoby, których celem jest zmniejszenie skutków bombardowania.

Do pierwszej grupy należą: lotnictwo myśliwskie, artyleria przeciwlotnicza, karabiny maszynowe przeciwlotnicze, balony zaporowe, reflektory. O przydziale tych środków i ich działaniu decydują władze wojskowe, nie będziemy ich preto szerzej omawiać. Zaznaczyć jednak trzeba, że żadne państwo na świecie nie może posiadać środków tych tyle, by zapewnić zwalczanie bombowców nieprzyjacielskich w pobliżu każdego miasta. Poza tym pamiętać trzeba, że środki te utrudniają tylko lotnictwu nieprzyjacielskiemu jego niszczącą działalność, nie mogą jej jednak całkowicie uniemożliwić. Wynika z tego jasno, że druga grupa zagadnień obrony przeciwlotniczej miast — pierwszorzędne znaczenie.

Środki i sposoby zmniejszania skutków bombardowania są następujące: budowa schronów, odpowiednie przystosowanie nowych budowli, organizacja władz miejskich, organizacja ludności, częściowa ewakuacja ludności.

Umysłne schrony przeciwlotnicze powinny być budowane w pobliżu fabryk, szkół, dużych

bloków mieszkalnych i biurowych, w parkach i ogrodach miejskich. W Anglii w ciągu ostatnich tygodni wybudowano dużą ilość schronów w postaci szerokiej rur betonowych wpuszczonych na pół do jednego metra pod ziemię.

Wszystkie nowe budowle powinny być odpowiednio przystosowane, to znaczy, że powinny być jak najbardziej odporne na ogień (bomby zapalające) i posiadać betonowe piwnice, urządzone podobnie jak schrony. — W budynkach państwowych i samorządowych można to przeprowadzić drogą odpowiednich przepisów; prywatni właściciele domów powinni w dobrze zrozumiałym interesie własnym sami dostosować się do wymagań.

U osób, posiadających wysoki ciśnienie krwi, jak również u osób o nie regularnym działaniu serca naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa, stosowana regularnie, powoduje bez wysiłku wydatne wypróżnienie. Zap. lek.

Organizacja władz miejskich i organizacja ludności mają głównie na celu opanowanie popłochu, który jak wiadomo z licznych przykładów, zwiększa niepomniernie straty w razie napadu lotniczego. Popłoch jest zaraźliwym stanem wzruszenia, wywołanym przez lek. Człowiek ogarnięty popłochem chce za wszelką cenę oddalić się z miejsca zagrożonego przez nalot.

Władze miejskie powinny być tak zorganizowane, by mogły z chwilą ogłoszenia alarmu przeciwlotniczego: ograniczyć ruch miejski, zamknąć ruch między dzielnicami, udzielać ludności wskazówek za pośrednictwem głośników, regulować udzielanie pomocy lekarskiej i działalności straży ogniowej, zamknąć prywatny ruch telefoniczny. — Wymienione zagadnienia muszą być oczywiście szczegółowo o-

pracowane, przygotowane i przewidziane. Urzednicy samorządowi, nauczyciele, policja, straż ogniowa, urzednicy poczty i służby zdrowia powinni przejść odpowiednie przeszkolenie przeciwlotnicze.

Zdaniem doskonałego znawcy spraw nowoczesnej wojny angielskiego generała Fullera, „nerwowość ludności na naloty jest wprost proporcjonalna do jej głupoty i braku karności”. Preto uświadomienie ludności i ujęcie jej częściowo w karby organizacyjnej karności mają tu pierwszorzędne znaczenie. — Ludność powinna zrozumieć, że jeśli w ciągu kilku minut po alarmie nie można osiągnąć schronu, to najlepiej siedzieć w domu.

Karność ludności, stosowanie się do przepisów ustalonych i wskazówek udzielanych, doraźnie za pomocą radia, ułatwia należenie większości młodzieży do organizacyjnej karności mają sposobienia wojskowego i innych. Z rozumnie i patriotycznie myślących mieszkańców obojga płci należy tworzyć komorki obrony przeciwlotniczej, które współpracować będą w swoich dzielnicach miejskich z policją, strażą ogniową, drużynami ratowniczymi. W chwilach groźącego niebezpieczeństwa większość ludzi szuka oparcia w jednostkach silnych duchowo: tych mocnych ludzi potrzeba jak najwięcej. Chcąc ułatwić tym przywódców zadanie ich w razie rzeczywistego niebezpieczeństwa, trzeba zawczasu ludność przyzwyczaić do posłuchu. W tym celu należy przeprowadzić czyste ćwicze-

nia obrony przeciwlotniczej. — Wojsko na całym świecie co roku odbywa manewry, t. j. ćwiczenia zbliżone jak najbardziej do wojennej rzeczywistości; ćwiczenia obrony przeciwlotniczej miast, to takie same manewry, bez których nie może być mowa o zdaniu egzaminu w czasie wojny.

Częściowa ewakuacja ludności z miast, t. j. kobiet, dzieci i starców, powinna być również przewidziana; można by to zagadnienie rozwiązać przy pomocy umów między samorządami miejskimi i wiejskimi, przygotowując mieszkania po wsiach, schroniska, środki przewozowe, zaopatrzenie w żywność, pomoc lekarską itp.

Naszkicowany powyżej zakres zagadnień obrony przeciwlotniczej miast czeka na rozwiązanie, na energiczne zajęcie się nim. Władze miejskie i organizacje społeczne (LOPP) mają przed sobą wielkie zadanie. — Trzeba jednak pamiętać, że do wykonania ich potrzeba wiele pieniędzy i przede wszystkim zrozumienia oraz dobrej woli obywateli. Nie wiele pomogą środki matrialne, jeśli zaniedba się dobrojenie duchowe społeczeństwa.

J. O.

Indywidualne wyjazdy do:

Anglii
Belgii
Bulgarii
Danii
Francji
 Grecji
Holandii
Italii
Jugosławii
Łotwy
Niemiec
Palestyny
Rumunii
Szwecji
Turcji
Węgier
i innych

Zapisy i informacje:

POLTOUR
Łódź, Traugutta 2,
tel. 107-86.

Wyjazdy indywidualne do:

Francji, Anglii, Belgii,
Niemiec i Szwajcarii

Pobyty ryczałtowe w ITALII

(Florenceja, Wenecja, Rzym,
Neapol, Capri, Sycylia)

P. B. P.

AIRGOS

Łódź, Piotrkowska 60, telefon 104-00

„PALACE”

Ostatnie dni!

CENY ZNIZONE 80

Od g. 4-6 pp. od GR.

Na wieczorowe seanse od 1.09

PAULA WESSELY

w rewelacyjnym filmie

z. Córka Znachora

Dnia 6 listopada każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów

